

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 189 P Wydanie A B

Poznań, sobota 12 lipca 1947 r.

Cena 3 zł

Nota rządu polskiego do rządów Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie zaproszenia na konferencję paryską

WARSZAWA (PAP).

Dnia 9 lipca br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiano sprawę zaproszenia Polski na Konferencję, zwołaną do Paryża na 12 lipca br. Rada Ministrów zatwierdziła jednomyślnie tekst odpowiedzi polskiej. Postanowiono ogłosić pełny tekst odpowiedzi Rządu Polskiego, uzasadniając, dlaczego Polska odmówiła udziału w tej konferencji, jak również oświadczenie premiera Józefa Cyrankiewicza w tej sprawie.

WARSZAWA (PAP).

Minister Spraw Zagranicznych Modzelewski wręczył dnia 9 bm. ambasadorowi Wielkiej Brytanii i Francji w Warszawie jednobrzmiące noty zawierające odpowiedź na zaproszenie na konferencję w Paryżu, mającą odbyć się 12 bm. Tekst noty podajemy poniżej:

Dziękując Rządowi Wielkiej Brytanii (w tekście francuskim „Rządowi Republiki Francuskiej”) za przysłanie zaproszenia na konferencję w Paryżu w dn. 12 bm. pragnę podkreślić, że Rząd mój dawał wielokrotnie wyraz swojemu zainteresowaniu zagadnieniami odbudowy Europy, zniszczonej przez najazd i okupację niemiecką. Polska bierze udział w gospodarczych organizacjach europejskich i jest jednym z współtwórców Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ. Węgiel polski, eksportowany w stale rosnącej ilości, stanowi poważny czynnik odbudowy państw europejskich, dający się korzystnie porównać z pomocą, uzyskiwaną przez nie z innych źródeł. Szereg umów gospodarczych między Polską a innymi krajami europejskimi może stanowić wzór rzetelnej i dla wszystkich zainteresowanych stron korzystnej współpracy gospodarczej. Dlatego też Rząd mój przestudiował z największą dokładnością propozycję, zawartą w zaproszeniu.

Z przykrością czuję się zmuszony stwierdzić, że w przysłanych dokumentach stanowisko Rządów zapraszających zostało postawione w sposób wyłączaający z góry wszelkie poprawki i zmiany zarówno w strukturze, jak i w samym składzie mającej powstać organizacji. W szczególności Rząd mój zwrócił uwagę na zawartą w projekcie a decydującą dla bezpieczeństwa

i możliwości rozwojowych Polski, sprawę charakteru i kierunku odbudowy gospodarczej Europy.

Rząd mój nie kwestionuje konieczności rozsądnego uporządkowania gospodarki niemieckiej w oparciu o Uchwały Poczdamskie. Projektowana jednak konferencja, przechodząc w sposób mechaniczny do porządku dziennego nad faktem niedawno ukończonej wojny i jej skutków, wyraża tendencję powrotu do przedwojennej struktury gospodarczej Europy, z dominującą rolą i ciężarem gatunkowym Niemiec, których przywrócenie prowadzi nieuchronnie do zasilenia źródeł imperializmu niemieckiego.

Zawarte w zaproszeniu propozycje sprzeczne są z zasadą którą Rząd mój uważa za jedną z naczelnych w zagadnieniu odbudowy Europy, a mianowicie, że odbudowa gospodarcza Niemiec nie może w żadnym wypadku odbyć się przed albo też kosztem gospodarczej odbudowy ofiar niemieckiej agresji.

Polska, wielokrotna ofiara niemieckich napaści, nie może brać udziału w konferencji, której wynik mógłby przyczynić się do odrodzenia niemieckiej zaborczości.

Proponowana organizacja stanowi też próbę stworzenia precedensu pobierania decyzji o Niemczech poza jedynie właściwym forum, przewidzianym w uchwałach konferencji Poczdamskiej. To usiłowanie złamania zasad umowy Poczdamskiej i jedności Czterech Wielkich Mocarstw kryje w sobie poważną groźbę dla pokoju, opierającego się o ich jedność i współpracę.

Dopuszczenie na zasadach równorzędności do decydowania w sprawach pomocy dla Europy — państw, zachowujących zycielną neutralność w stosunku do osi, jest niesprawiedliwe i krzywdzące dla sojuszników, którzy poświęcili wszystko dla sprawy zwycięstwa.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne nie chronią najistotniejszych interesów krajów europejskich, nie zawierają gwarancji respektowania planów gospodarczych mniejszych państw. Mimo poczynionych w zaproszeniu zastrzeżeń, proponowana struktura organizacyjna grozi w praktyce dalszym ograniczeniem wolności handlu i toruje drogę narzucaniu dyspozycji gospodarczych, a więc i politycznych, mniejszym kra-

jom. Mający powstać na konferencji Komitet Współpracy, którego dyrektywy nie ulegałyby zatwierdzeniu przez wszystkie państwa europejskie, stałyby się instytucją nadrzędną w stosunku do suwerennych państw, które go wyloniły.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne stoją w sprzeczności z demokratyczną praktyką współdziałania państw europejskich, stawiąc Francję i Wielką Brytanię w położeniu uprzywilejowanym, zapewniając im de facto kierownictwo, decyzję i reprezentację członków proponowanej organizacji.

W wyniku powyższych rozważań, w trosce o zachowanie zasad karty NZ, Rząd mój czuje się

zmuszony oświadczyć, że nie widzi możliwości przyjęcia tego zaproszenia.

Komunikując swoją decyzję, Rząd mój wyraża żal, że projektowany program i formy organizacyjna konferencji w praktyce nie sprzyjają zrównoważeniu ekonomicznego wkładu Stanów Zjednoczonych do dzieła rekonstrukcji Europy. Jednocześnie Rząd mój wyraża swą niezmienną gotowość wniesienia swego wkładu i przyłączenia się do inicjatywy, która przyczyni się do odbudowy Europy na zasadach sprzyjających trwałemu pokojowi, szybkiemu wzrostowi stopy życiowej oraz rozszerzeniu wymiany i współpracy międzynarodowej.

Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP).

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął redaktora politycznego Polskiej Agencji Prasowej, któremu złożył następujące oświadczenie: Opublikowana dziś odpowiedź Rządu na noty Anglii i Francji w sprawie konferencji zwołanej do Paryża na 12 lipca jest wyrazem troski Rządu zarówno o bieżące jak i trwałe interesy państwa.

Naczelnym postulatem polskiej racji stanu jest i pozostaje taki polityczny i gospodarczy system bezpieczeństwa, który najlepiej gwarantuje nie tylko nam, ale i wszystkim państwom europejskim, trwałą i trwałą pokój. Dlatego wiążemy tyje nadzieje z Organizacją Narodów Zjednoczonych, z naszą wymianą handlową z innymi krajami i z naszymi sojuszami z zaprzyjaźnionymi narodami. Dlatego też przypisujemy wielkie znaczenie wysiłkom zmierzającym do odbudowy Europy i docieramy w pełni pomoc narodu amerykańskiego, naszego sojusznika z czasu wojny. Sądźmy, że znajdują się metody i drogi najszlachetniejszego i możliwie bezpośredniego wykorzystania tej pomocy przez kraje najbardziej dotknięte wojną. Polska ze swej strony nie będzie szczędziła starań w tym kierunku.

Dla wyjaśnienia naszego stanowiska chciałbym nawiazać do pewnego wypowiedzenia p. Marshalla. P. Marshall w swoim przemówieniu harwardzkim wskazał, że przy badaniu potrzeb Europy, związanych z jej odbudową stało się

jasnym iż straty w ludziach, zniszczenia miast, fabryk, kopalni i kolei — całe widoczne zniszczenie jest prawdopodobnie mniej ważne niż przedstawienie całej europejskiej struktury gospodarczej.

Tę wnikliwą niewątpliwie myśl rozwinąłbym w postaci następującego postulatu: konsekwentne przedstawienie całej struktury europejskiej jest dla sprawy pokoju i trwałego dobrobytu nie mniej ważne, niż odbudowa zniszczeń.

W mechanicznej odbudowie dawnej struktury Europy, która oznaczałaby powrót do hegemonii Niemiec, widziałbym dla Europy zarzewie nowego niebezpieczeństwa. Taki bieg wypadków kolidowałby również z demokratyzacją Niemiec, która jest wymogiem stabilizacji politycznej Europy.

Dlatego odpowiedź polska przeniknięta jest troską o taką odbudowę Europy, która zrealizuje najwydatniejszą pomoc dla krajów dotkniętych agresją niemiecką i nie nosi w zarodku elementów powtórnego zwycięstwa równowagi europejskiej na rzecz hegemonii Niemiec — lecz ugruntuje trwałą pokój i bezpieczeństwo. W tym względzie wyrażamy nie tylko żywoty interes własnego narodu, ale solidarność wszystkich Europejczyków od Leningradu i Moskwy do Rzymu, Paryża i Londynu.

Cheśmy odbudowy Europy, która najpewniej wyzwoli wszystkie twórcze siły szczerze pokojowych narodów europejskich na podstawie dobrowolnej koordynacji, z pełnym poszanowaniem wzajemnych ich godności i suwerenności politycznej i gospodarczej, z szczerym dążeniem do zacieśnienia stosunków między Europą a Ameryką. Powzieliśmy naszą decyzję w trosce o przyszłość Europy i własnego kraju. Jesteśmy przekonani, że nasze stanowisko znajdzie zrozumienie w opinii publicznej zaprzyjaźnionej Francji, Anglii i innych krajów.

Nie będziemy szczędzić wysiłków, aby wzniosła idea odbudowy i odrodzenia Europy była zrealizowana w interesie pokoju i cywilizacji.

LONDYN (obsł. wł.).

W dniu wczorajszym Węgry postanowiły nie brać udziału w rozmowach paryskich na temat planu Marshalla. Dotychczas 5 krajów odmówiło w tym — oprócz Węgier Polska, Jugosławia, Bułgaria i Rumunia. 15 krajów przyjęło zaproszenie, a obecnie czeka się już tylko na Finlandię i Albanie.

BELGRAD (PAP).

Minister Spraw Zagranicznych Stanoje Simicz wręczył w środę wieczorem ambasadorom brytyjskiemu i francuskiemu w Belgradzie notę, w której rząd jugosłowiański oświadcza, iż nie weźmie udziału w konferencji dla dalszej dyskusji nad planem Marshalla, zwołanej na dzień 12 lipca do Paryża.

Nota stwierdza, że projekt który będzie dyskutowany na tej konferencji, umożliwia pewnym mocarstwom daleko idącą ingerencję w życie gospodarcze państw europejskich. Ta możliwość ingerencji zagraża suwerenności i niezawisłości gospodarczej państw europejskich.

Następnie nota jugosłowiańska stwierdza, że projekt przewiduje udział przedstawicieli Niemiec zachodnich w podkomisjach gospodarczych. Nota wyraża zdanie, że traktuje się kraje, które padły ofiarą niemieckiej agresji, i Niemcy w jednakowy sposób.

Z ostatniej chwili

Czechosłowacja rezygnuje z udziału w konferencji

LONDYN (obsł. wł.).

W Pradze czechosłowacka agencja prasowa ogłosiła wczoraj wieczorem, że rząd Czechosłowacji zdecydował oświadczyć, iż nie weźmie udziału w konferencji paryskiej w sprawie tzw. planu Marshalla. Decyzję tę ogłoszono po odbyciu nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu czechosłowackiego.

Zgon gen. Żeligowskiego

LONDYN (obsł. wł.).

Ambasada polska w Londynie podała do wiadomości, że gen. Żeligowski zmarł w Londynie w wieku lat 82.

W roku 1915 gen. Żeligowski rozpoczął tworzyć pierwszą dywizję polską w ramach armii rosyjskiej. W roku 1925 został on ministrem wojny. Podczas drugiej wojny światowej był on członkiem Rady Narodowej w Londynie. Jak donoszą, zwłoki generała przewiezione zostaną do Polski, a rząd polski postanowił urządzać pogrzeb na koszt państwa.

Czy kradzież planów bomby atomowej?

WASZYNGTON (PAP).

Dziennik „New York Sun” donosi, że tajne dokumenty, dotyczące produkcji bomby atomowej, zostały skradzione z zakładów produkujących energię atomową w Oak Ridge w stanie Tennessee.

Agencja Reutersa donosi, że 2 członkowie komisji atomowej Kongresu amerykańskiego potwierdzili tę wiadomość. Amerykańskie koła rządowe stwierdzają, że nic im nie wiadomo o kradzieży. Takie samo oświadczenie złożył przedstawiciel amerykańskiej komisji energii atomowej.

W. Brytania w obronie granicy afgańsko-indyjskiej

LONDYN (PAP).

Agencja Reutersa donosi, powołując się na miarodajne źródła londyńskie, że W. Brytania ostrzegła Afganistan, by nie domagał się rewizji granicy afgańsko-indyjskiej. Jak wiadomo, w niedawnej nocy do rządu brytyjskiego i indyjskiego, Afganistan domagał się przeprowadzenia plebiscytu wśród ludności brytyjskiego Beludżystanu i prowincji, położonej w północno-zachodniej części Indii, który miałby zdecydować, czy obszary te będą należeć do Indii, Afganistanu, czy też mają się stać niezależnym państwem.

W odpowiedzi na notę afgańską rząd brytyjski oświadczył przedstawicielowi dyplomatycznemu Afganistanu w Londynie, że granice obecne zostały za zgodą obu państw ostatecznie ustalone w traktacie brytyjsko-afgańskim z roku 1921.

Królewska para W. Brytanii

ogłasza zaręczyny ks. Elżbiety

LONDYN (Obsł. wł.).

Wczoraj wydano specjalny komunikat obwieszczający o zaręczynach księżniczki Elżbiety, następczyni tronu brytyjskiego, z Philipem Mountbattenem porucznikiem brytyjskiej marynarki wojennej, b. księciem Filipem greckim.

Biuletyn stwierdza, że król i królowa donoszą o zaręczynach z wielkim zadowoleniem i podkreśla, że król chętnie udzielił pozwolenia na związek. Uprzednio Rada premierów poszczególnych państw wchodzących w skład brytyjskiej Wspólnoty Narodów również powitała wiadomość o zaręczynach z wielkim zadowoleniem.

Jak powstają powojenne fortuny

Afera z 50 tonami cyny

WARSZAWA (PAP)

W dniu 16 maja br. do portu w Gdyni przybył statek z ostatnim transportem zakupionych przez UNRRA surowców dla naszego przemysłu. Transport zawierał 50 ton cyny — wartości przeszło 50 milionów złotych. Odbiorcą cyny był ob. Sałaciński Zygmunt, dyr. Oddziału Biura Odbioru Transportów Morskich.

Sałaciński przed przybyciem statku do portu porozumiał się z dyr. Lityńskim pseudonim „Wiktor”, notowanym przez władze bezpieczeństwa przestępcą i wspólnie sfalszowali dokumenty, na mocy których skierowali transport cyny do Warszawy dla nieistniejącej firmy

„Zjednoczone Zakłady Metalurgiczne”. Na przybyłe 4 wagony cyny do Warszawy na dworcze Wileńskich czekali już Litwiński i Takiel, zawiadomi uprzednio o wysłaniu towaru. Plan wyładunku i ukrycia cyny był z góry umyślnie opracowany. Część cyny sprzedano w Warszawie i Legionowie, część w Krakowie. Pomagał w tych transakcjach Plachta Władysław, godny kompan dobrego towarzysza, kupiec, który dorobił się olbrzymiego majątku na nielegalnym handlu. Oszuści występowali pod fałszywymi nazwiskami.

Władze bezpieczeństwa powiadomione przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, całą kunsztownie przemysłową aferę wykryły. Strata 50 ton cyny spowodowałaby zmniejszenie produkcji parowozów o 27 sztuk a wagonów towarowych o 1600 sztuk.

Władze bezpieczeństwa powiadomione przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, całą kunsztownie przemysłową aferę wykryły. Strata 50 ton cyny spowodowałaby zmniejszenie produkcji parowozów o 27 sztuk a wagonów towarowych o 1600 sztuk.

Min. Noel Backer o przyczynach katastrofy gen. Sikorskiego

LONDYN (obsł. wł.).

W odpowiedzi złożonej we środę na piśmie w brytyjskiej Izbie Gmin, minister lotnictwa Noel Backer oświadczył, że w sprawie śmierci gen. Sikorskiego, wojskowy sąd lotniczy przeprowadził specjalne dochodzenia o przyczynach katastrofy. Sąd ustalił, że powodem wypadku samolotowego, którym leciał gen. Sikorski, było zacięcie się steru, natomiast wszystkie przepisy bezpieczeństwa na lotnisku były bez zarzutu i nie ma mowy o żadnym sabotażu.

Premier rumuński odwiedzi Sofię

WARSZAWA (P. R.).

Premier rumuński Groza ma udać się w najbliższą sobotę do Sofii. Wraz z nim wyjadą minister spraw zagranicznych oraz inni członkowie rządu. Wizyta ta stanowi jeden z elementów polityki rządu rumuńskiego zmierzającej do zacieśnienia stosunków przyjaźni z sąsiednimi krajami i zawarcia paktów o wzajemnej pomocy.

Gdańsk drugą po Okęciu — bazą polskiego lotnictwa

WARSZAWA (PAP).

Odbudowa lotniska we Wrzeszczu pod Gdańskiem została ukończona. Stworzony tam został wielki port lotniczy, który ma dużą przyszłość jako międzynarodowy punkt tranzytowy dla komunikacji lotniczej do krajów skandynawskich.

Z dniem 10 bm. Gdańsk staje się drugą bazą lotniczą w Polsce, obok lotniska w Warszawie na Okęciu. Jako pierwsza linia stałej komunikacji z Gdańskiem — poza połączeniem z Warszawą — otwarta zostaje trasa Gdańsk — Łódź — Katowice. Linia ta łączy dwa wielkie ośrodki przemysłowe z Wybrzeżem.

Jako następne — uruchomione będą z bazy gdańskiej następujące połączenia: Gdańsk — Poznań — Kraków, Gdańsk — Szczecin i Gdańsk — Wrocław.

Czescy parlamentarzyści

ogłądają polskie porty

GDYNIA (API)

Podczas pobytu 11 osobowej delegacji parlamentarzystów czeskich na wybrzeżu polskim, odbyła się w Gdyni w biurze portowym konferencja, w czasie której goście czescy zaznajomili się ze sprawami naszych portów, tranzytem i eksportem ryb.

19 niemieckich zakładów amunicyjnych

wyleci w powietrze

BERLIN (PAP).

Władze okupacyjne w Niemczech postanowiły wysadzić w powietrze 19 olbrzymich hal fabrycznych zakładów amunicyjnych w Essen! Innego sposobu zdemontowania zakładów nie można było zastosować wobec braku odpowiedniej ilości rąk roboczych.

Światowa konferencja zbożowa

rozpoczęła obrady w Paryżu

PARYŻ (PAP).

W środę rozpoczęła się w „Grand Palais” Światowa Konferencja Zbożowa z udziałem delegatów 33 krajów. Konferencja przedyskutuje sprawę

Cudse chwalcie swego nie
znacie, sami nie wiecie, że
posiadacie...

„KRAJ”

WIELKI
MAGAZYN
Ilustracji i Fotografii

Cena egz. 25 — zł

w7-34

Co piszą inni

Echa zbrodni w Puchaczewie

Donosiliśmy o ohydnych mordzie 21 osób, w tym 16-letniej dziewczyny i 18-letniego chłopca dokonanych we wsi Puchaczewie. Jest to jedna ze straszniejszych zbrodni dokonanej przez niedobitki polskiego podziemia. Ten nowy mord wstrząsnął całym społeczeństwem. „Rzeczypolityczna” zastanawia się nad tym, jaki cel „ideologiczny” mogą mieć ci za granicą, którzy starają się stworzyć nową dywersję w Polsce.

Z nieprzejednanych najbardziej nieprzejednany Cat-Mackiewicz pisał niedawno, że trzecia wojna byłaby końcem Polski i jedyną ratunkiem dla Polski nie brać w niej udziału gdyby wybuchła. Więc to nie, a inne cele? Wyjaśnia je czasopismo „Światło” wydawane w Paryżu, organ „premiery” Arciszewskiego. Otóż w jego ujęciu chodzi nie mniej i nie więcej, tylko

Dlaczego nie było polskiego Quislinga?

W czasopiśmie „Londyńczyków” „Wiadomościach” ukazał się cykl okupacyjnych wspomnień p. Władysława Studnickiego znanego germanofila jeszcze z pierwszej światowej. Wspomnienia mają tytuł: „Z tragicznych dni”. W jednym z tych artykułów pt. „W Warszawie do końca 1939 r.” Władysław Studnicki pisze o swoich projektach współpracy z hitlerowcami i o stanowisku jakie zajęły władze okupacyjne niemieckie wobec jego oferty.

Wiele osób wyrażało mi uznanie, że nie przyjąłem od Niemców mandatu tworzenia rządu, że dałem dowód patriotyzmu i samozaparcia się. Odpowiadałem na to, że niestety żadnej propozycji nie otrzymałem, ale że ja, który od szeregu lat walczyłem o państwo polskie, nie opuściłbym żadnej próby jego podźwignięcia wobec dzisiejszego upadku. Patriotyzm nie może powstrzymać obywateli od ratowania państwa i jego dóbr kulturalnych.

P. Studnicki nie ustawał jednak w zabiegach stania się pożytecznym dla obywateli. Zda-

Potworne mordy podziemia

Morderstwo demokratycznego działacza

we Wrocławiu

WROCLAW (PAP).

Mieszkańcy Wrocławia zostali wstrząśnięci do głębi morderstwem, dokonanym 26 ub. m. na osobie znanego ze swych przekonań i działalności demokratycznej powszechnie poważanego profesora liceum pedagogicznego i Ośrodka Szkoleniowego przy Państwowej Fabryce Wagonów — Józefa Czechowskiego.

Morderca śp. prof. Czechowski okazał się uczeń 4 kl. gimnazjum pedagogicznego, 17-letni Mieczysław Naworol, członek organizacji „terrorystycznej” otrzymującej dyspozycje od ośrodków zagranicznych. Organizacja ta działała na terenie woj. wrocławskiego, stawiając sobie za cel mordowanie członków stronnictw demokratycznych, szczególnie członków PPR. Terrorysta zdołał zwerbować do organizacji niektórych uczniów miejscowego liceum.

Władze Bezpieczeństwa zlikwidowały rozgłoszoną organizację „terrorystyczną” i wykryły

Wstrząsający bilans zbrodni puchaczewskiej

LUBLIN (PAP).

Wojewódzka Komisja Społeczna do zbadania zbrodni puchaczewskiej wydała oficjalny komunikat o przebiegu dochodzenia, w którym stwierdza, co następuje:

W nocy z 2 na 3 lipca 1947 r. od godz. 23 do 3 rano banda w sile około 20 ludzi, składająca się z resztek rozbitych band „Uskoka”, „Jastrzębia”, „Oriona” i „Zapory” wpadła do Puchaczewa i dokonała bestialskich mordów na mieszkańcach osady. Bandyci strzelali swym „fiarom” w usta, kazali im kląć się na ziemię strzelając w głowę; mordowano dzieci na oczach rodziców, obrzucano domy granatami.

Komisja stwierdziła, że większość zabitych ma

znaczna ilość broni. Wśród aresztowanych znajduje się również morderca profesora.

Potworny napad bandy N. Z. W.

WARSZAWA (PAP).

Dnia 2 lipca w nocy banda N. Z. W. „Roli” dokonała potwornego mordu we wsi Wybrane, pow. łomżyńskiego. Zamordowani zostali: Olechowski Stanisław, lat 52, Olechowska Helena, lat 21, Olechowska Jadwiga, lat 24, Olechowski Czesław, lat 19, Olechowska Zofia, lat 24 i we wsi Łady Borowe: Grzymała Julia, lat 60, Grzymała Maria, lat 40, Grudowski Tadeusz, lat 16.

Jak wykazało wstępne dochodzenie, wszyscy zamordowani są krewnymi byłego członka WIN, który korzystając z ustalonej przez Sejm R. P. amnestii zerwał z przestępczą działalnością. Bandyci z N. Z. W. nie mogli wybaczyć mu powrotu do normalnego życia i wymordowali całą jego rodzinę.

Gen. de Gaulle

w nowej roli germanofila

PARYŻ (PAP).

Gen. de Gaulle wygłosił w Paryżu przemówienie, w którym przedstawił nowe tezy swego programu politycznego. De Gaulle wypowiedział się za utworzeniem Stanów Zjednoczonych Europy pod egidą Francji i Wielkiej Brytanii. Zaznaczył on, że dla Niemiec przeznaczono w Zjednoczonej Europie bardzo poważną rolę. „Niemcy są synami Europy” — powiedział de Gaulle, podkreśliwszy, że czas już ustosunkować się pozytywnie do Niemców. Mówca wypowiedział się za przyjęciem planu Marshalla bez zastrzeżeń. Plan ten — zdaniem de Gaulle'a — przyczyni się do wzmocnienia poczucia solidarności narodów europejskich.

Brytyjska wyprawa arktyczna

LONDYN (API).

Z New Castle wyruszyła wczoraj ekspedycja arktyczna, złożona z 12 członków uniwersytetu w Oxfordzie. Odbędzie ona 6-tygodniową podróż na wyspy wulkaniczne Janimayen, leżącą w połowie drogi między Norwegią i Grenlandią. Ekspedycja przeprowadzi tam badania meteorologiczne i geologiczne.

STINNES gruba ryba niemieckiego kapitału

zwolniony z obozu

BERLIN (PAP).

Jak donosi „Berliner Ztg.”, angielskie władze okupacyjne zwolniły ostatnio z obozu koncentracyjnego Hugona Stinnesa, znanego przemysłowca niemieckiego i członka Rady Nadzorczej wielkich trustów i banków niemieckich. Stinnes stanął przed sądem denazyfikacyjnym w Muehlheim. Czynnione są starania, by pomniejszyć dotychczasową rolę Stinnesa w życiu gospodarczym i politycznym Niemiec, co w konsekwencji wpłynie na zaliczenie go do grupy „mniej obciążonych”.

Wedle informacji „Berliner Zeitung” Stinnes weźmie czynny udział w organizowaniu monopolów niemieckich.

Spekulującybauerzy przyczyną niedoborów żywnościowych w Niemczech

BERLIN (API).

Brytyjski oficer gospodarczy w Hannoverze stwierdził, że ludność mogłaby otrzymywać pełny przydział przysługującego jej mięsa, gdyby chłopcy niemieccy nie dokonywali nielegalnego uboju tysięcy sztuk trzody chlewnej, której mięso sprzedawane jest potem na czarnym rynku. Ludność miast w zachodnich Niemczech głoduje, podczas gdy spekulującybauerzy żyją na poziomie znacznie wyższym od farmerów angielskich.

o to, aby zrzec się granicy Nisy i Odry, bo utrzymując je nie można kwestionować granicy Bugu.

Panowie, którzy to piszą bez względu na to, z jakich pobudek, nie orientują się zupełnie w tym, ile rzeczy zmieniło się w Polsce od czasu gdy oni z Polski wyjechali. Wysuwane przez nich hasła mogą liczyć na odzew tylko wśród takich ludzi, jak ci, którzy dopuścili się zbrodni w Puchaczewie. Ale to nie są przestępcy polityczni, którym demokratyczna Polska ofiarowała amnestię. To są zbrodniarze kryminalni z najgorszych najgorszy i właściwa kara ich nie minie.

Nowa dywersja podobnie jak poprzednie zawiadzie oczekiwane nadzieje zagranicznych wierzycieli i spokoju w Polsce.

jąc sobie sprawę z nieuniknionej wojny z Rosją Sowiecką dowodził Niemcom, że „przegraną wojnę bez wskrzeszenia Polski, bez powołania do życia armii polskiej.”

15 listopada — pisze dalej Studnicki — złożyłem odbity na roneo memoriał o odbudowie Polski i armii polskiej. Adiutanci Nelrode prosili bym dał im po egzemplarzu, potem przyjeżdżali do mnie po ten memoriał oficerowie niemieccy. Wystąpiłem go też Frankowi i Fischerowi. Pewnego wieczoru zjawili się u mnie Gestapo, przeprowadziło powierzchowną rewizję, zabrało odbitkę mego listu do Mussoliniego i wzięło mnie z sobą.

W siedzibie Gestapo zawiadomiono mnie, że Frank jest bardzo z memu niezadowolony i że żąda kategorycznie, bym go nie rozpowszechniał, nie dawał oficerom i żadnym dalszym pism nie składał, bo będę internowany.

Próba więc Studnickiego zostania polskim Quislingiem nie powiodła się.

Runęły trzy piętra odbudowywanej kamienicy w Łodzi

ŁÓDŹ (API).

W Łodzi zwały się trzy piętra murowanej i remontowanej oficyny przy ul. Jaracza 38. Odpowiedzialność za katastrofę ponosi kierownik budowy. W katastrofie zginął 51-letni strażnik fabryczny, widzewskiej manufaktury, który pełnił funkcję dozorcę nocnego. Sprawą katastrofy zajęła się prokuratura.

Spisek japońskich militarystów obejmował 10 000 żołnierzy

TOKIO (API).

W Japonii wykryto spisek militarystyczny, w którym brało udział 10 000 żołnierzy. Jeden z aresztowanych zeznał, iż wojska pod dowództwem gen. Shi Da utworzyły po kapitulacji Japonii ultranacjonalistyczne stowarzyszenie, które zostało rozwiązane po daremnym wyczekiwaniu na pomyślną okazję dla przeprowadzenia zamachu stanu.

Szamotoł w przededniu wielkich uroczystości

W związku z ogólnopolskimi uroczystościami ku czci najwybitniejszego polskiego kompozytora złotego wieku — Wacława z Szamotoła, podajemy program święta muzyki i pieśni w Szamotołach w dniu 13 bm.: godz. 9 — uroczysta Msza św. w Kolegiacie z kazaniem prof. Uniw. Wrocławskiego ks. dra H. Feichta, godz. 10,30 — uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Wacława z Szamotoła; godz. 11,30 akademii z prelekcją prof. U. P. dra A. Chybińskiego; godz. 14 — motety Szamotołczyka w wyk. chórów w Kolegiacie; godz. 15—18 — zawody Chórów Kościelnych w parku zamkowym, godz. 18,30 — dowolne popisy chórów.

Udział w uroczystościach zapowiedzieli m. in. najwybitniejsi muzykolodzy z całej Polski. Ministerstwo Komunikacji przyznało 66% zniżki na przejazd powrotny z Szamotoła, za okazaniem karty uczestnictwa. (dwb)

Od piątku 11 bm. i codziennie wyświetla kino „APOLLO”

Nowy film produkcji amerykańskiej

„BOHATERKI PACYFIKU”

Opowieść o bohaterstwie sanitariuszek amerykańskich w wojnie z Japonią

W rolach głównych: Claudette Colbert

Paulette Goddard

Veronica Lake

UWAGA: zmiana godzin seansów 15³⁰, 17⁴⁵, 20³⁰ w niedzielę i święta początek o 13³⁰

Wiadomości sportowe

Czy Gendera zasili drużynę Warty?

Zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokiego kręgu sportowców Poznania i Wielkopolski budzi, spotkanie o wejście do ekstraklasy pomiędzy EKS-em i „Wartą”, które rozegrane zostanie w niedzielę 13 bm. o godz. 18 na boisku Warty. Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach.

Na zapytanie nasze, czy Gendera zasili atak „zielonych” — kierownictwo sekcji piłkarskiej wyjaśniło nam, że popularny „Boles” po kontuzji kolana, doznanej na meczu Nusle — Warta, podjął już treningi. W chwili obecnej Gendera znajduje się w dobrej dyspozycji strzałowej, brak mu natomiast jeszcze kondycji. Co do wystawienia go na mecz z EKS-em kierownictwo ma pewne obawy, gdyż ze względu na wielką stawkę o jaką toczyć się będzie mecz — spotkanie przeprowadzone być może zbyt ostro, a w takim wypadku lepiej byłoby Gendery nie wystawiać ze względu na krótki okres rekonwalescencji. Gdyby natomiast Gendera sam wyraził życzenie zagrania w tym meczu, to naturalnie kierownictwo bardzo chętnie skorzysta z jego usług. (1)

Przykładna kara

Głośnym echem odbiło się w całej prasie polskiej zajęcie w czasie Turnieju o „Błękitną Wstęgę Bałtyku”, kiedy były mistrz Polski Woźniakiewicz niezadowolony z orzeczenia sędziego ringowego p. Derdy, chwycił przechylonego przez liny za nogi i wyrzucił z ringu.

Skandaliczne i gorszące to zajęcie znalazło swój epilog na ostatnim zebraniu Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, który idąc po słusznej linii tępienia podobnych wypadków zdyskwalifikował dożywotnie Woźniakiewicza z rozciągnięciem dyskwalifikacji na wszystkie d.

A teraz pytanie: czy Zarząd PZB postąpił słusznie?

Otóż bezprzykładny postępek byłego mistrza Polski — kilkakrotnego reprezentanta i działacza sportowego, który młodzieży winien służyć przykładem — nie miał dotychczas precedensu w historii boks polskiego i Woźniakiewicz skandalicznym zachowaniem wymazał ze swej bądz karty sportowej wszystkie zdobyte sukcesy raz na zawsze. Wydanie takiego wyroku nie było łatwe. Lecz w tak ciężkiej sprawie nie mogły zaistnieć okoliczności łagodzące. Stanowisko PZB zostało jasno sformułowane. PZB nie toleruje podobnych wybrków stojąc na straży prawa i dobra sportu polskiego.

Stojmy na tym samym stanowisku co PZB. Aby położyć kres różnym wybrkom — należy karać — i to przykładnie. Uważamy bowiem, że podobne sprawy nie przyczynią się do popularyzowania sportu pięściarskiego (1)



tygodnik dla starszych dzieci
„PRZYJACIEL”
do nabycia w kioskach gazetowych
Prenumerata miesięczna 35.— zł
Prenumerata kwartalna 100.— zł
Wpłacać w Urz. Pocztowym na Konto P.K.O.
N. 1—4695

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Między Poznaniem a Bydgoszczą

ale miasteczko nad Wełną o wielkich perspektywach rozwojowych

Mniej więcej na połowie drogi między Poznaniem a Bydgoszczą, nad uroczą doliną rzeczki Wełny rozłożyło się miasto powiatowe Wągrowiec. Okolica jest tu przepiękna. W pobliżu znajduje się jezioro 6 km długości i do 2 km szerokości. Naokoło miasta piękne lasy sosnowe sprawiają, że oddycha tu przybyłym innym powietrzem niż w ścieśnionym Poznaniu. To jezioro i lasy, tudzież niebieska wstęga Wełny i Nielby stanowią wspaniałe obramowanie obrazu miasta i całej okolicy. Nie można powiedzieć, aby tych naturalnych darów przyrody nie wykorzystano należycie. Tuż pod miastem urządzono piękną plażę z łazienkami. Jezioro sprzyja rozwijaniu się sportów wodnych, toteż nic dziwnego, że kwitnie tu kajakerstwo i wioślarstwo.

Zabytków historycznych poza klasztorem Cystronów z 1310 roku jest w tym mieście ks. Jakuba Wujka niewiele. Zabytkowy ten klasztor został zresztą w r. 1945 spalony. Poprzednio zaś, w czasie wojny, okupanci urządzili w nim magazyn materiałów wojennych i, aby ich nie oddać zwycięzcom — uchodząc podpalili. Ojcowie miasta jak i całe społeczeństwo myśli dziś poważnie o odbudowie tego zabytku architektury. Jeszcze w ub. roku zawiązał się Komitet Obywatelski z ks. prob. Mikołajczakiem na czele, który zbiera fundusze na odbudowę. Nie będzie to rzecz łatwa, gdyż kosztą wyniosą około 10 000 000 zł. Dzięki ofiarności mieszkańców miasta i powiatu Komitet ma nadzieję, że uda mu się tego dokonać, a ponadto spodziewane są dotacje Min. Kultury i Sztuki.

W mieście liczącym ca 10 tys. mieszkańców silnie rozwinięta jest spółdzielczość i to nie tylko dopiero po wojnie, ale na długo przed nią. Działa tu sprężysto „Spółem”, (na czele Rady Oddziałowej stoi p. Andrzejewski), „Rolnik” pod kierownictwem p. Józefa Stylo, Spółdz. Spożywców „Jedność”, Skupu i Zbytu Zwierząt Rzeźnych, Mleczarnia Spółdzielcza, przerabiająca na dobę 9.600 litrów mleka. W powiecie działają doskonałe spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Niemniej rozwinięty jest przemysł. Słynne już przed wojną „Młyny i Tartaki Wągrowieckie”, chociaż rozbita na kilka samodzielnych jednostek pracują w pełni. Tak samo dobrze prosperuje Łuszcarnia i przemysł ziemniaczany oraz fabryka mebli p. Maciejewskiego. Istnieją dobrze zaprowadzone fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, choć narazie z braku surowca ograniczyć się muszą do naprawy wszelkiego rodzaju maszyn.

Rzemiosło zorganizowane w Związku Cechów pod sprężystym kierownictwem prezesa p. Sylwestra Czerwińskiego wykazuje ożywioną działalność organizacyjną i oświatową. Zorganizowane jest w pełni również kupiectwo miejscowe, dzięki czemu nie ma tu nadmiernie wygórowanych cen, lichwy ani spekulacji. Ze względu na fakt oddalenia od wielkiego miasta i dzięki możliwości ludności w okolicznych powiatach perspektywy dla przemysłu, handlu i rzemiosła są bardzo duże. Można przypuszczać, że z biegiem czasu Wągrowiec stanie się poważnym ośrodkiem przemysłowo-handlowym dla północnej części Wielkopolski. Osiągnięcie tej pozycji ułatwia miastu znacznie doskonała komunikacja we wszystkich kierunkach. Nie zapominajmy i o tym, że w powiecie wągrowieckim leży Wapno z kopalniami soli co również przyczynia się do nadania tej okolicy charakteru przemysłowego.

W tak ożywionym ośrodku dużą rolę odgrywa również odpowiednia akcja kredytowa prowadzona przez miejscowe banki z KKO na czele, która rozprowadziła w roku bieżącym wśród rolników 11 i pół miliona zł kredytów inwestycyjnych. Ożywiło to w wielkiej mierze akcję budowlaną a co za tym idzie i przemysł wytwórczy.

Zdawało by się, że ludzie gonią tu za interesami zaniedbując życie społeczne i towarzyskie, tymczasem jest wręcz przeciwnie. Życie społeczne płynie tu wartkim nurtem. Wszystkie organizacje społeczne działają sprężysto. Nadają im ton i kierunek tacy działacze jak J. Czajkowski (PCK), Kielbasiewiczowa (Liga Kobiet), J. Terakowski (PKOS), ks. prefekt Schneider (Caritas), St. Wabich (O. S. P.), W. Paszkowski (Zw. b. Wierńców Pol.), W. Budzyski (Zw. Powstańców Włkp.), mjr Arciszewski (Zw. Uczestników Walki Zbrojnej) i mgr Świtek (Rada Pow. Zw. Zawod.). Jednak na niekorzyść młodych trzeba powiedzieć, że nie garną się oni do pracy społecznej, co starszych napawa troską o przyszłość.

Na koniec należy wspomnieć o finansach komunalnych. Dzięki przecznej i oszczędnej gospodarce Zarządu Miejskiego z p. burmistrzem Czesławem Górnym na czele, 12-milionowy budżet jest całkowicie zrównoważony. Współpraca Zarządu Miejskiego z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i jej przewodniczącym p. Marianem Martyniakiem kształtuje się pomyślnie, co niewątpliwie przyczynia się również do rozwoju życia gospodarczego i społecznego miasteczka.

Jest jeszcze wiele zagadnień do omówienia, ale o tym w następnym repotażu. (wł)

— Śmierć starca. W Dębnowie, pow. gnieźnieńskim, znaleziono w tych dniach zwłoki starca, którego nazwiska nie udało się dotąd ustalić. Zwłoki leżały na polu w pobliżu rowa z wodą. Jak stwierdzono, przyczyną zgonu było wycieńczenie starcze.

— Chłopiec wpadł pod samochód. We wtorek 8 bm. zdarzył się w godzinach po południowych wypadek na ul. Poznańskiej, gdzie przebiegający jezdnią 4-letni Jerzy Konieczny z Gniezna, ul. 3 Maja 53, wpadł pod osobowy samochód cywilny z Poznania. Dzięki szybkiej orientacji kierowcy wypadek nie pociągnął za sobą tragicznych następstw, powodując jedynie lekkie obrażenia u chłopca. Jak stwierdzono, chłopiec jest sierotą, stracił bowiem rodziców w Oświęcimiu.

— Wycieczka kolarzy do Bydgoszczy. Polski Klub Kolarzy Gnieźno organizuje wycieczkę rowerową do Bydgoszczy na torowe mistrzostwa miasta. Wyjazd nastąpi w sobotę o godz. 15 tej sprzed lokalu klubowego Plac 21 Stycznia 1. W niedzielę 13 bm. przewiduje się zwiedzenie Bydgoszczy (do południa), a po południu udział w wspomnianej imprezie. Powrót w godzinach wieczornych 13 bm. O liczny udział członków i sympatyków uprasza zarząd Klubu.

Imponujący Zjazd Śpiewaczy w Rawiczu

— Miasto Rawicz było ostatniej niedzieli świadkiem wspaniałego pod każdym względem Zjazdu Śpiewaczego. Od wczesnego poranku ścigała brać śpiewacza z całego powiatu do swej stolicy, by tutaj zdać sprawę z całorocznego, a niekiedy bardzo mozolnego wysiłku. Widzieliśmy zatem karne szeregi śpiewaczy z Rawicza, Jutrosina, Pakosławia, Sarnowy, Zielonej Wsi, Golejewka, Stupi Kapitulnej, Dębna Polskiego, Bojanowa, Miejskiej Górki, Sobiółkowa i Konar, które radowały serca przede wszystkim doskonalym przygotowaniem muzycznym. Na mszy św., odprawionej przez ks. prob. B. Stryczyńskiego z Sarnowy, słyszeliśmy doskonały chór kościelny św. Wojciecha z Rawicza, który pod bardzo zdolnym swym dyrygentem (przy tym dyrygentem okręgowym) ks. A. Beckerem odśpiewał przepiękną „Mszę” Maklakiewicza, przy wtórze organowym niemniej utalentowanego organisty St. Frąckowiaka z Jutrosina. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił prezes okręgu ks. prob. Z. Mikołajczyk z Konar. Popisy same odbyły się po południu w ogrodzie Strzelnicy, gdzie parutyśne tłumy publiczności oklaskiwały poszczególne chóry.

Skład sędziowski w osobach pp. prof. K. Brońskiego i Droszcza z Poznania i ks. Beckera z Rawicza uplasował chóry z następującymi wynikami:

W III kat. chórów mieszanych „Halina” z Konar (dyr. ks. Z. Mikołajczyk) — 30¹/₂ punktów, „Moniuszko” z Sobiółkowa (dyr. K. Kwiatkowski) — 28 pkt., „Dembiński” z Miejskiej Górki (dyr. E. Janiak) — 26 pkt., „Harmonia” z Bojanowa (dyr. A. Bąkosiński) — 23¹/₂ pkt., „Kurpiński” z Sarnowy (dyr. St. Wawrzynowicz) — 23¹/₂ pkt., „Nowowiejski” z Pakosławia (dyr. W. Jurdeczko) — 23¹/₂ pkt., „Lutnia” z Dębna Polskiego (dyr. K.

Kwiatkowski) — 23 pkt., „Wanda” ze Stupi Kapit. (dyr. M. Lisiecki) — 22 pkt., „Halka” z Golejewka (dyr. T. Sikoreki) — 20¹/₂ pkt., „Lutnia” z Zielonej Wsi (dyr. St. Tacka) — 20 pkt.

Chóry męskie w kat. III: „Kurpiński” z Sarnowy (dyr. St. Wawrzynowicz) 24¹/₂ pkt., „Nowowiejski” z Pakosławia (dyr. J. Łukowski) 22¹/₂ pkt.

W II kat. otrzymał chór mieszany „Lutnia” z Jutrosina (dyr. St. Frąckowiak) — 31¹/₂ pkt., zaś chór męski „Arion” z Rawicza (dyr. Z. Osieński) — 27¹/₂ pkt.

Jeżeli Zjazd w Rawiczu osiągnął tak piękne wyniki, to jest to zasługą nie tylko poszczególnych chórów czy zarządów, ale przede wszystkim świetnie działającemu Zarządowi Okręgu Rawickiego w osobach ks. Zygmunta Mikołajczyka jako prezesa, mec. Zygm. Pollaka jako wiceprezesa, niestrudzonego działacza Wacława Herwicha jako skarbnika, Antoniego Małysi jako sekretarza i ks. kan. Alojzego Beckera jako dyrygenta okręgowego. (wł)

KOMENDA OKRĘGOWA STRAŻY LEŚNEJ
urzędu w niedzielę, dnia 13 lipca 1947 r.
Festyn-Zabawę
kóra odbędzie się w budynku D. L. P. Rusałka
Pawilon w Puszczykowie n. Warą.
Program urozmaicony. Gra orkiestra wojkowa.
Bufet obficie zaopatrzony. — Wiele niespodzianek.
Specjalne autobusy w porze nocnej odwiozą gości do Poznania.
Komitet
30671

KRONIKA OSTROWSKA
Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Dyżury aptek i lekarzy
Nocny 12 bm. dr Sztuba, ul. Kaliska 14. Do 14 bm. Stara Apteka, Rynek 26.

— Misje OO. Franciszkanów. — Ostatnio w całym powiecie odbywają się, urządzone staraniem ks. ks. Proboszczów misje, na których kazania wygłaszają zaproszeni OO. Franciszkanie. Misje takie odbyły się w Gostycynie, Biskupicach Ołobocz. i Skalmierzycach.

— Zakończenie roku szkolnego w Gostycynie odbyło się bardzo uroczysto. Udział wzięli przedstawiciele partii, organizacji i społeczeństwa oraz członkowie Koła Rodzicielskiego, co świadczy o dużym zainteresowaniu się pracą szkoły przez rodziców. Przemówienia wygłosili: ks. proboszcz Haraszkiewicz, kierownik szkoły p. Czubak oraz w imieniu nauczycielstwa p. Kaczmarek. Część wokalną wykonała młodzież.

— Dom towarowy P. C. H. Tak jak we wszystkich większych ośrodkach tak i w Ostrowie powstanie w najbliższym czasie „Dom Towarowy” Państwowej Centrali Handlowej, który spełniać będzie trudną rolę regulatora cen na poszczególne artykuły. Termin otwarcia tegoż domu związany jest ściśle z kwestią uzyskania odpowiedniego lokalu.

— Pożyteczna inicjatywa. — W celu powiększenia swych dochodów, a tym samym i możliwości pomocy dla jak największej ilości członków, Zarząd Zw. b. Wierńców Politycznych Koło

Ostrów przejął ostatnio ogród Bractwa Kurkowego przy Szosie Kaliskiej. Zarząd będzie tak jak dotychczas wypożyczał ogród na wszelkie imprezy rozrywkowe za ustaloną opłatą. Sprawy z tym związane załatwiać będzie Zarząd Koła, ul. Kolejowa 10. Bufet w ogrodzie czynny jest codziennie i Zarząd Związku żywi nadzieję, że ze względu na przeznaczenie dochodów, cieszyć się będzie poparciem całego społeczeństwa.

Działalność na szkodę polskiej ludności

— Rudolf Krupński po otrzymaniu V. D. II kategorii działał na szkodę polskiej ludności cywilnej przez: a) przynależność do SA, b) branie udziału w wysiedlaniu Polaków, c) pilnowanie więźniów politycznych skazyanych na wysyłkę do obozów koncentracyjnych. Za powyższe Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał go na 1¹/₂ roku więzienia oraz utratę praw obywatelskich i publicznych na lat trzy.

Za działania na szkodę polskiej ludności cywilnej przez a) przynależność do SA, b) odebranie warsztatu Józefowi Jebasińskiemu w Dobrzycu pow. Krotoszyński został Otton Tschenschel wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrowie w sesji wyjazdowej w Krotoszynie skazany na 1 rok i osiem miesięcy więzienia, utratę wszelkich praw na lat trzy oraz przejęcie całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

August Kurtz, jako członek SA tak przejął się zasadami „Herrenvolku”, że bił po twarzy niekłaniających mu się Polaków i lżył ich słowami: „ty polska świnia”. Pozatem spowodował śmierć Franciszka Maszaka, przez zrobienie na niego donosu, stwierdzającego rzekomo prześladowanie Kurtza przez Maszaka przed wojną. W efekcie tego donosu Maszak został aresztowany, wywieziony do Foru VII do Poznania i tam rozstrzelany.

Sąd skazał Kurtza na trzy lata więzienia, utratę wszelkich praw na okres lat dwóch, oraz przejęcie całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Wejście klienta, który zażądał ogolenia go przerwało ich rozmowę. Fryzjer załatwił klienta tak błyskawicznie, że ten zdziwiony próbował raz po raz dłonią gładkości swej skóry, a przekonawszy się, że jest ogolona „na atlas” opuścił zakład bardzo zadowolony. Teraz fryzjer rażno wziął się do roboty nad charakterystyczną Roggersa, ale przedtem spojrział na niego z szelmowskim uśmiechem i mówił wesoło:

— Żeby nam nikim nie przeszkadzał i żebyśmy mogli skończyć naszą pracę szybko — zamknijmy wejście! — mówiąc to obrócił klucz w zamku, a na szybkie okna umieścił plakat, który pokazał Roggersowi, o treści: „Wyszedłem — powracam o 12”. Teraz jest punkt 2, mamy więc godzinę czasu, aż nadto wystarczy! A jeżeli przez czas zamknięcia zakładu nadejdzie jakiś klient — nie będziemy się martwić o stratę z tego powodu, bo... — tu znowu uśmiechnął się, spoglądając porozumiewawczo na Roggersa, — bo nam ją pokryje z nawiązką charakterystyka łaskawego pana? czy mam rację, sir?

— Nie krępuj się pan, tylko rób przedź, o koszt mniejsza! — zawołał już zniecierpliwiony Roggers, zajmując miejsce na fotelu przed lustrem.

Na którymś, może ratuszowym czy kościelnym zegarze wybiła dwunasta a z portu odezwała się prawie że jednocześnie syrena, gdy z zakładu fryzjera, który charakterystyzował Roggersa, wyszedł starszy jegomość. Pochylony, jeżeli nie wiekiem, to może na skutek jakiejś dolegliwości, ciężko opierał się na lasce, dźwigając z widocznym wysiłkiem w drugim ręku wialzkę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA GNIEZNIENSKA

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1. Tel. 19-22.

— Dyżury lekarzy i aptek: nocny 11 bm. dr Jakowicz, ul. Stalina 14. Apteka Miejska, ul. Dąbrówki 1.

— Repertuar kin: Apollo — „Młodość Tomasa Edisona”, Polonia — „Daleka droga”.

Znów wypadek motocyklowy
— W ub. piątek wieczorem zdarzył się niebezpieczny wypadek z zbiegu ulic Witkowskiej i Słonecznej, gdzie jadący motocyklem Stanisław Iglński z Gniezna najechał 12-letniego Józefa Koczorowskiego, zam. przy ul. Witkowskiej 62. Chłopiec odniósł poważne obrażenia ciała, zaś prowadzący motocykl doznał złamania lewej nogi. Obu odstawiono do szpitala miejskiego w Gnieźnie. Kto ponosi winę, ustali chodzenie milicyjne.

MICHAŁ WODZIŃSKI
Pomyłka Wielkiego Rekina
— Do rzeczy, panie, czasu mam nie tak dużo — przerwał mu Roggers.
— Słusznie, sir! Proszę o tu bliżej do światła, muszę należycie wniknąć w każdy szczegół fizjonomii łaskawego pana, a w pół godziny zrobię uń chef d'oeuvre charakterystyki. — Well! niech pan wnika i robi ten chef d'oeuvre zgodził się Roggers i stanął przy oknie w świetle słonecznym. Fryzjer stał o krok przed nim, „wnikał w każdy szczegół” i mówił półgłosem do siebie:
— Głowa krótko strzyżona, tak, łatwo się da dobrąć lekką peruczkę, bon! damy chatin, lekko siwawą, bo niestety zamarszki trochę przeszkadzają większemu odmłodzeniu...
— Odmłodzenie nie jest wcale potrzebne — wtrącił Roggers.
— Trochę, łaskawy panie, trochę nie zawadzi! Okulary pozostaną, prawda? to dobrze robi na ogólny charakter twarzy. Brwi trochę ściemnimy, damy im nieco inną formę, bon! Następnie zmienimy na ciemniejszą cerę twarzy. To doskonale zrobił! Będzie pan trochę na Mulata, co u nas tu nie rzadkie, mogą sądzić, że pan przyjechał z Brazylii albo choćby z Meksyku.
— Właśnie tam... — ozwał się niechcący Roggers, ale w porę się spostrzegł i skończył — się urodziłem.

22)
Roggers w małym miasteczku na pograniczu meksykańskim udaje się do fryzjera, który charakterystyka zmienia jego wygląd nie do poznania.
— Jakiemu celowi? — przerwał Roggers.
— No, żeby zmieniła ucharakteryzowanego tak, żeby nie został on poznany przez nikogo to przecież jasne, proszę pana.
— Tak, to jasne. — Zgodził się Roggers.
— Bo to rozumiałe bywają, proszę pana, konieczności uciekania się do charakterystyki. Miałem na przykład, tu w Santa Barbara wypadek, który dowodzi jak świetny może dać rezultat dobra charakterystyki nawet w takim, można powiedzieć, potocznym życiu! Otóż pewien znany tutaj kapitan marynarki miał bardzo ładną, młodą żonę, której nieskazitelnej, że tak powiem, wierności, nie był on pewien. A w dodatku był on o dwadzieścia kilka lat od niej starszy. No, i przyszło mu do głowy, żeby się przekonać czy, jeżeli się on zamieni na młodego i w ogóle — na innego niż był w istocie, to czy ona mu się oprze? — Roggers mając już dość tej paplaniny fryzjera nagle odezwał się sucho:
— Dał mi pan dobrą myśl... Ot chciałbym sprawić niespodziankę moim pracownikom bu- ra, które prowadzę, i skontrolować ich jak też oni załatwiają klientelę beze mnie? rozumie pan?
— Całkowicie rozumiem, sir, pomysł znakomity! Muszę to przyznać nadawałby się do jakiej farsy, albo takiego scetch'u i może nawet na ekran! — entuzjazmował się wymowny fryzjer.

†
Dnia 8 lipca 1947 roku zmarł tragicznie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, zięć, brat i szwagier, sp.

Józef Taczkowski
przeżywszy lat 39.
Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek, 11 bm o godz. 11 na cmentarzu regionalnym na Główniej.
W ciężkim smutku pogrzebi
tona i rodzina.
Poznań, Wierzbok, Warszawa, Gdynia.
Ostrów 15. 30841

CEMENT, WAPNO suchogazzone i hydrauliczne
PAPE dachową, **SZKŁO** okienne 2, 3, 4 mm
BLACHĘ cynkową, **CEGLĘ**, **DACHÓWKĘ**, **PLYTY** podłogowe, **TRZCINĘ**, **LEPIK**
dostarcza konsumentom ze składu
CENTRALA ZBYTU Przemysłu Mineralnego
Poznań, ul. Gąsiorowskich 6
Tel. 64-66, 64-61. 7-225

Ziela suszone, drewno opalowe sprzedaje hurtowo
SPÓŁDZIELNIA „Las“ GORZÓW Wlkp.
ul. Mieszka I-go nr 57
7-190

Spółdzielnia Pracy „ODRUDOWA“
w Gublinie, ul. Wyspiańskiego zakupuje stale we większych ilościach dębiny, świerk, sosnę, jodłę, buk, brzozę, wszystkie tarcice pierwszej klasy do wyrobu beczek. Przyjmuje bezdarny na dobrych warunkach i jedną pierwszorzędną stenotypistkę. 7-130

Lekarskie
Poznański Zakład Przyrodolecznicy, al. Marcinkowskiego 20. Leczy cierpienia stawowe — artretyczne, przemianę materii, kobiece, nerwowe. p3377
Wylechałem i nie przyjmuję od 12. 7. do 18. 8. hr. Aleksey Wacziński, dentysta, Poznań, Marsz. Focha 96, m. 6. telefon 73-13. 30532
Wolne posady
Wychowawczyni wykwalifikowana (mian) do 2 dzieci w Sopotach potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: al. Wielkopolska 29, m. 8, między 15 a 17. 30694
Cholewarki biegnie na akurata praca przyjmie zaraz. — Zgłosz. W. Młodych (Podgórzna) 5 m. 1, od godz. 14—16. 30695

Do frumien PRZYBORY I OKUCIA poleca **K. NOWAK**, Poznań, Kraszewskiego 12, Tramwaj Nr 2, 7, 8, 10. 30766

»ROEL« Przedsiębior. Robót Elektr. Grunwaldzka 57
przyjmuje zaraz monterów pomocników oraz pierwszorzędną siłę biurową. 30823
Gospośnia na wyjazd potrzebna zaraz, za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Szkołna 9, m. 6. p 3932

ROWERY CZĘŚCI
E. Kromczyński POZNAŃ
św. Marcina 47 p3766 w podwórzu

Osobiste
Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne, akordiony oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania, kupuje i sprzedaje — „Emka”, Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. Własne warsztaty naprawy. p3776

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu w agenturach i kioskach 85 zł, z odnośnikiem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.
Kolportaż (prenumerata, pojedyncze egzemplarze i kolportery): Poznań, ul. Świerczkowskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18. — Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 64-75 i 62-70.
Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrowski 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.
Cennik ogłoszeń. Za 1-lamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem do 100 mm 25.— zł, od 101—200 mm 30.— zł, powyżej 200 mm 45.— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-lamowe) 37,50 zł, powyżej 50 mm i 2-lamowe 50.— zł; ogłoszenia zaobne do 80 mm 20.— zł, od 81—150 mm 30.— zł, od 151—240 mm 45.— zł, powyżej 240 mm 65.— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 70.— zł, od 101—200 mm 80.— zł, powyżej 200 mm 95.— zł; na stronie kolumnki poznańskiej do 100 mm 50.— zł, od 101—200 mm 60.— zł, powyżej 200 mm 70.— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca (tylko w tekście redakcyjnym) 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tustym drukiem 20.— zł, każde dalsze słowo 10.— zł (najmniejsze ogłoszenie 100.— zł); osobiste, zguby i poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tustym drukiem 30.— zł, każde dalsze słowo 15.— zł (najmniejsze ogłoszenie 150.— zł); handlowe — pierwsze słowo tustym drukiem 40.— zł, każde dalsze słowo 20.— zł (najmniejsze ogłoszenie 200.— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).
Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

I.a Kredę malarską wagonowo
I.a Węgiel bukowy wagonowo
I.a Kif szklarski drobnicą
poleca
Marian Rzekiecki
Bydgoszcz, Em. Płafer 17
7-19

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne wykonuje fachowo i reperuje mistrz haiciarski
STEFAN JAKUBCZAK
Poznań, Szwajcarska 19 (prz. Rynku Wiledeckim)
p.3623

Butle do wiesien, jagód, wina
Słoje do zapraw, miodu, powideł
Porcelanę, szkło, fajans
Wypożyczanie naczyń
„Radioma” ul. Wrocławska nr 13
telefon 22-52
p3853

OGŁOSZENIA DROBNE
Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8
Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Młodszy czeladnik piekarski i uczeń potrzebny zaraz. Poznań-Kotowo, Wasiak. 30707
Pielęgniarki kwalifikowanej do dziecka poszukuje. — Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „7,319”. p3915
Starsza gospodyni na prowincję potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłaszać się: tel. 26-14. p3895
Zduni i robotnicy mogą się zgłosić zaraz. Dla pozamięscowych spanie na miejscu. Czesław Nowacki, Poznań, ul. Staszica 3, tel. 35-75. 30759
Osoba inteligentna do 1—2 osób na wyjazd zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 30733.

Szuka posady
Maszynistka rutynowana szuka zajęcia. Oferty Głos Wlkp. nr 30134
Rutynowany, długoletni księgowy-bilansista większych zakładów przemysłowych, szuka odpowiedniej pracy. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 30515.
Rolnik długoletnią praktyką poszukuje posady administratorki majątku. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „7,250”. p3867

Nauka
Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 30163
Społeczne Gimnazjum Mechaniczne przyjmuje zapisy do 15 lipca br., egzamin 18 lipca br. Górczyńska 36, godz. 16 do 18. 30604
Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Kursy Handlowe, plac Wolności 2, p3850

SMOŁA
w beczkach wagonowo. Materiały Budowlane. „WOSTA” — Katowice Moniuszki 12. 6-781
Materace, leżanki, tapczany, fotele, „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 30175
Cegły prima z rozbiórki w partiach wagonowych korzystnie sprzedam. Jan Przybył, Poznań, ul. Wierzbice 38. Skład Materiałów Budowlanych. Telefon 28-07. k1239

Sprzedaje
Radiodzielniki sieciowe, baterie, akumulatory, anody, baterie, płyty gramofonowe, łańcuchy rowerowe, pompy, siatki poleca najtańiej „Radiomechanika” Poznań, św. Marcina 25. p3620
Pianina pierwszorzędne tanio. Poznań, Zygm. Augusta 3-3. 6-774
Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki. Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p3873

Beczki dębowe
200-kilowe, używane nadające się do kwaszenia kapusty, ogórków i t. p.
sprzeda
Fabryka Chemiczna „TUKAN”
pod zarządem państwowym
Poznań-Starołęka
7-223

Warsztaty Samochodowe
Auto-Las D.L.P.w Gorzowie Wlkp.
poszukują
5 samodzielnych mechaników samochodowych z długoletnią praktyką. Zgł. kierować do Warsztatów Samoch. Auto-Las, Gorzów Wlkp., ul. Mieszka 1 29/31. 7-219
II. Km. 152/47

Obwieszczenie o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu II Rewiru Jan Cibicki, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbice 13 m. 7, na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lipca 1947 r. o godz. 11 przed poł. w Poznaniu, ul. Kanałowa 13 m. 6 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, a mianowicie sprzedane zostanie umeblowanie sypialni, jadalni, kuchni, obrazy, dywany, kryształ, zegarek damski, torebka damska, walizka, rower damski, dwie maszyny do szycia, maszyna do leczenia, aparat do suszenia włosów, motorek elektryczny, gitara, szkła, lampy elektryczne, kuchnia elektryczna, rogi, firany, dwa radioodbiorniki, wieczne pióro, adapter szalkowy, lornetka polowa, aparat fotograficzny, kanapa i inne przedmioty urządzenia domowego, których łączna wartość szacunkowa wynosi około 240 000 zł. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.
Poznań, dnia 4 lipca 1947.
(—) Cibicki Komornik

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TABORU I SPRZĘTU KOLEJOWEGO W POZNANIU
zaangażuje zaraz — dla Wydziału Zbytu
INŻYNIERA lub **TECHNIKA** do Referatu Eksportowego, dobrego korespondenta ze znajomością języków
TECHNIKA lub **HANDLOWCA** z praktyką techniczną, dobrego korespondenta do Referatu Części Zapasowych
URZĘDNIKA rutynowanego do Działu Planowania
URZĘDNIKA - KSIĘGOWEGO z dłuższą praktyką stenotypistki względnie **MASZYNISTKI** rutynowanej
Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Zbytu Zjednoczenia Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego w Poznaniu, ul. Daszyńskiego 174
7.86

Adler-Junior, kabriolet, po remoncie, w bardzo dobrym stanie. Tel. 37-10, od 8—16 godz. p3856
Fortepian Bluthnera, pianina markowe u fachowca Drygasa, korzystnie do nabycia. Skarbowska 15. p3893
Motocykl 350 „Triumph” motor do jazdy. Mickiewicza 31 m. 7. 30737
Sprzedam dom w Poznaniu 3 piętrowy w Śródmieściu. — Marian Nowicki, Bydgoszcz, Garbary 30 m. 1. 30706
Radio superhet. 6 lampowe (walizka wycieczkowa) „Nora” w pierwszorzędym stanie. — Skarbowska 14 m. 10. 30622
Hansa-Loyd reklamowy 1 ton. sprzedam. Poznań, tel. 94-55, godz. 9—12-tej. 30572
Wózek dziecięcy (autko) nowy okazynie sprzedam. Raczyńskiego 9 m. 14. 30596
Sprzedam okazynie motocykl Victoria 198. Dąbrowskiego 4 m. 5. 30668
Tapczan, leżankę okazynie sprzedam. Daszyńskiego 108 m. 10 (dawna Górna Wilda). 30658
Warsztat tkacki ręczny szeroki w ruchu z kompletnym wyposażeniem sprzedam. Telef. 77-26, 18-35, 13-98. 30852
Sportowy dziecięcy b. dobrym stanie sprzedam. Wawrzyniaka 6, m. 12. p 3934
Sprzedam sklep spożywczy z piwnicą w Śródmieściu, nadający się na każdą branżę. — Adres wskazać „Głos Wlkp.” nr 30789.
Platformy w dobrym stanie okazynie na sprzedaż. Kopyńskiego 7. 30761
Wieliczki rasowe sprzedam. — Graniczna 4, m. 12. 30757

Łożyska kulkowe i rolkowe
kulk i rolki
w każdej ilości zakupu
CENTRALA Łożysk Kulkowych
Poznań
ul. Franc. Ratajczaka 15 (pod kinem „Apollo”). 7-172
Gospodarstwa, resztki, kamienie, domy, wille, dla poważnych rezydentów poszukujemy. „Osadopol” Poznań, Rzeczypospolitej 9, tel. 90-09. p3708
Kabel ogumowany 4-żyłowy kupuje „Hatech”, Marcina 65. p3689

WEŁNE
owczą surową stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na wódek maszynową i sztylkową. Placi najwyższe ceny.
ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Halli Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-51. (20) p3416
Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, numeratory, kalki maszynowa, woskowa, kupa Centrala Maszyn i przyborów biurowych Cz. Filipiak, Poznań, św. Marcina 32, telefon 88-19. 7-143
Płachtę nieprzemakalną, brezentową, na samochód ciężarowy, oraz basen do benzyny na 3000 l kupi zaraz Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Poznań, Wyspiańskiego 10, I ptr, pokój 2. 30589
Szkło samolotowe, galalit, celuloid, ebonit i ceratę kupuje w każdej ilości B. Gryniecki, Pułaskiego 26, tel. 36-36. p3416
Wille Inowrocławiu kupuje. Oferty: Łódź, Poste-restante 1096/27. 7-229

Wędki, farby do powielaczy, kalki maszynowe, taśmy, maszyny do pisania i liczenia, powielacze kupuje Wacław Rohowski i Ska. Zakup — Sprzedaż i Naprawa maszyn biurowych, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p3629
Sznury i szczeniwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe”, Kantaka 10. 7-3

Ogłoszenie
Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości członków Pol. Zw. Łow., iż w bieżącym sezonie myśliwskim sprzedaży odstrzałów sarnogaczy dokonują wyłącznie Nadleśnictwa we własnej kompetencji — dokąd też zainteresowani winni się zgłaszać bezpośrednio. 7-258

Ogłoszenie
Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości członków Pol. Zw. Łowickiego, iż zezwolenia na odstrzał jeleni-żyków na rykowisku w bieżącym roku zakupić można wyłącznie w Dyrekcji w Poznaniu, ul. Gajowa 8/10, codziennie (z wyjątkiem soboty) od godz. 9—11 — referat łowiecki.
Zamówienie odstrzału winno być poparte zaliczką bezwrotną w kwocie 2 000 zł (od 1 sztuki) wpłaconą jednocześnie do kasy Dyrekcji. 7-257

Kupię piasecz zimowy czarny na średnią figurę, wanne i piec na węgiel do łazienki. Oferty z podaniem ceny Głos Wlkp. nr 30648. p3860
Kupię maszynkę do wydrążania wiśni, St. Łapp, Piekarnia, św. Marcina 56. c2449
Barak kupię, Fórmaniewicz, Konińska nr 21. p30687

Wille z ogrodem blisko tramwaju kupię. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „7,322”. p3918
Warsztat tkacki kupię. Zgłoszenia Ludwik Pryszcz, Cieszyń, Mennicza 20. p3910
Kupię obiekt spalony ze składami w Śródmieściu. Spieszne oferty Głos Wlkp. nr 30731.
Wózek dziecięcy (auto) kupię. Daszyńskiego 96 m. 7. 20705
Maszyny pończosznica okrągła kupię. Zgł. M. Focha 58, II p. 30866

Opony, detki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 7-250
Woski, stearyny, parafiny, tusze, sode amoniakalne — wszelkie artykuły chemiczne, płacimy najwyższe ceny. Wytwórnia „Stoń”, Kantaka 7. p3472

Zamiana
Wille, 7 pok., ogród, Wrzeszcz, najładniejsza dzielnica, zamienie na 4—6 pokoi lub wille w Poznaniu. Oferty: „Czytelnik”, Gdańsk-Wrzeszcz, aleja Grunwaldzka 6, „Wygod”. 7-261

Pieniądz
Brazownika fachowca, bez gotówki przyjmie do solidnej spółki. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „7,311”. p3907

Planu budowlane
kosztorysy, kierownictwo i porady.
DE RDA, architekt biurowy sądowy,
Bukowska 11, tel. 67-34. c2410

Matrymonialne
Kawaler, rolnik postępowy, 26 lat, wieni się dobre gospodarstwo. Z powodu podziału gospodarstwa ma plan zaradkowy i gotówkę. Kłóra z panieną dane do powyższego prośbę o podanie. Panna z matką wdowa ma pierwszeństwo. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wlkp. nr 30625.
Panna mająca dwięciemorgowe gospodarstwo szuka męża lat 40. Oferty Głos Wlkp. nr 30646.
Urzednik szuka religijnej żony z miasta lub wsi. Oferty Głos Wlkp. nr 30693.

Wolne lokale
Dysponuje lokalem w Śródmieściu na cichej przemyśli. Proszę o propozycje. Oferty Gł. Wlkp. nr 30391.
Oddam skład w pobliżu Starego Rynku nadający się na każdą branżę za zwrotem remontu. Informacje: Roosevelt 8 m. 1. 30698
Skład dobrym punkcie sprzedam. Zgłoszenia: Garbary 37, naroznik Woźniej. p3913

Szuka lokalu
Student-muzyk, szuka odpowiedniego pokoju w warunkach kulturalnych. Zapłaci najwyższą cenę. Oferty Głos Wlkp. nr 30432.
Nauczyciel szuka umeblowanego pokoju w Śródmieściu ul. Wierzbice 4. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 7,207. p 3838

Dwóch studentów poszukuje pokoju, cena obojętna. Oferty nr 829 „Czytelnik” Daszyńskiego 48. k1234

Instytucja państwowa poszukuje dla swej urzędniczej pokoju umeblowanego możliwe w Łazarzu. Oferty spiesznie Głos Wlkp. nr 30627.
Dwie studentki poszukują pokoju umeblowanego. Dzielnica, cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 30639.

Pokój kuchnia poszukuję. — Zwrot kosztów. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 30760.
Samotny, rozwiedziony, 46, mieszkanie, ogród, zapozna ucciąją towarzyszyć życia, cel matrymonialny. Oferty Głos Wlkp. nr 30716.

Dzierżawy
Poszukuje dzierżawy domu z ogrodem od gospodarza. Poznań lub okolice. Oferty nr 2309 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. c2454

Właścicielka nieruchomości — lat 41, przystojna, pozna panna bez nałogów celu matrymonialnym. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 30764.

URLOP uprzyjemni dobra książka
zakupiona w
Księgarni „Czytelnika”
Poznań, Czerw. Armii 1 (obok Hot. Continental)
30588